

Joanna Podolska

Refleksje nad kształtem dziennika literackiego

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 46, 197-223

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA PODOLSKA

REFLEKSJE NAD KSZTAŁTEM DZIENNIKA LITERACKIEGO

Przedmiotem moich rozważań jest forma dziennika literackiego. Jest to gatunek prawie pominięty przez polską teorię literatury, niemal zapomniany przez krytykę. Nie przypuszczałam, rozpoczynając poszukiwania, że natrafię na zupełną lukę bibliograficzną. Poza szkicami Lidii Łopatyńskiej¹ i Małgorzaty Czermińskiej² oraz obszernym opracowaniem formy dziennika w literaturze francuskiej przez Aleksandra Mieleckiego³, które były bardzo pomocne w moich badaniach, pozostałe artykuły jedynie marginesowo zahaczały o problematykę teoretycznoliteracką związaną z genologią dziennika. Myślę, że dziennik literacki jest gatunkiem bardzo interesującym zarówno ze względu na treść, jak i kształt formalny i dlatego sądzę, że należy zająć się nim szczególnie.

W ostatnim czasie na polskim rynku wydawniczym pojawiło się kilka dzienników, które intrygują i pasjonują czytelników. Są to bądź dzieła bardzo popularne i znane dużo wcześniej na Zachodzie, jak np.: *Dziennik Goncourtów*⁴ czy *Dziennik metafizyczny Marcela*⁵, bądź notatki drukowane poprzednio we fragmentach w czasopismach (tu przede wszystkim dzienniki Zofii Nałkowskiej⁶, Marii Dąbrowskiej⁷ czy Jerzego Andrzejewskiego)⁸. Wiele dzienników zostało opublikowanych przez wydawnictwa emigracyjne lub „opozycyjne”. Po

¹L. Łopatyńska, *Dziennik osobisty, jego odmiany i przemiany*, „Prace Polonistyczne”, Seria VIII, Łódź 1950.

²M. Czermińska, *Rola odbiorcy w dzienniku intymnym*, [w:] *Problemy odbioru i odbiorcy*, Warszawa 1978.

³A. Mielecki, *Forma dziennika w literaturze francuskiej*, Kraków 1983.

⁴E. i J. de Goncourt, *Dziennik*, Warszawa 1988.

⁵G. Marcel, *Dziennik metafizyczny*, Warszawa 1987.

⁶Z. Nałkowska, *Dzienniki*, t. 1–4, Warszawa 1975–1988.

⁷M. Dąbrowska, *Dzienniki*, t. 1–5, Warszawa 1988.

⁸J. Andrzejewski, *Z dnia na dzień. Dziennik literacki 1972–1979*, Warszawa 1988.

długich wahaniach, znalazło się wreszcie miejsce dla Dziennika Witolda Gombrowicza⁹, w bardzo małym nakładzie pojawił się też wybór esejów Jerzego Stempowskiego¹⁰, a w nim fragmenty jego dzienników podróży. Niektóre dzienniki znalazły się na antenie radiowej (np.: obecnie *Dzienniki* Tomasza Manna), inne torują sobie drogę poprzez widowiska i spektakle teatralne.

Ale czym jest dziennik i dlaczego w drugiej połowie XX w. zdobył tak wielką popularność? Gdzie poszukiwać genezy i przyczyny niezwykłej żywotności i aktualności dzieł tego rodzaju? Po przewertowaniu obszernej literatury i napisaniu niniejszego szkicu, nadal nie jestem w stanie dać konkretnej i jednoznacznej odpowiedzi. Przedemną roztacza się sfera nowych badań, która sięga daleko wstecz do romantyzmu, kiedy to zaczęły formować się „nowe koncepcje ludzkiej osobowości, kładące nacisk na indywidualizm i przeżycie osobiste”¹¹. Genezy dziennika poszukiwałabym teraz w formach literackich wypracowanych przez romantyzm jенеjski, głównie w kategorii fragmentu, a może cofnęłabym się do kompozycji sternowskiej lub jeszcze dalej do „rozproszonych medytacji” Bacona.

Uwagi, które mają stanowić wstęp do szkicu na temat kształtu dziennika literackiego, są jednocześnie projektem następnych, bardziej szczegółowych badań. Dziennik literacki jest bowiem niezwykle i zagadkowym gatunkiem, który stoi na drodze poszukiwania w literaturze formy otwartej, tak interesującej dla współczesnego czytelnika.

1. RYS HISTORYCZNY

Dziennik jest gatunkiem, który rozwinął się stosunkowo niedawno. Starożytność w zasadzie nie знаła tego rodzaju prozy, chyba że za prekursorskie uznamy *Rozmyślania* Marka Aureliusza. „Znana jest też ta forma zapisków różnym kręgom kulturowym, znacznie nieraz od naszego różnym [...], np. japońskie nikki, dzienniki pisane przez przedstawicieli warstw wykształconych [...], dające świadectwo wyra-

⁹W. Gombrowicz, *Dziennik*, [w:] *Dzieła*, t. VII–IX, Kraków 1988.

¹⁰J. Stempowski, *Szkice literackie*, t. 1–2, Warszawa 1988.

¹¹*Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Warszawa 1988, s. 439.

finowanej kulturze materialnej i intelektualnej”¹². W dobie średnio-wiecza i renesansu powstawały diariusze, datowane kroniki czy zapiski prowadzone przez duchownych, kupców, uczonych. Tego rodzaju notatki są dziś jedynie dokumentem epoki. Autorzy prowadzili je na użytek własny, aby zapamiętać wydarzenia i rozmowy istotne dla siebie lub dla rodziny. W diariuszach tego rodzaju nie było śladu żadnych przemyśleń, refleksji, zawierały tylko suche informacje dotyczące autora i otaczającego go świata. Rodzajem, który można uznać za pierwotną wersję późniejszego dziennika osobistego, był dziennik *tablettes*, „jako rodzaj dziennika, z naciskiem położonym na stronę introspekcyjną, z wyraźną tendencją do uogólnienia swojego doświadczenia, ujęcia go w formę twierdzenia ogólnego o człowieku”¹³. W dziennikach stopniowo zaczęły pojawiać się próby wyrażenia uczuć i stanów wewnętrznych, refleksje o naturze ludzkiej. Obiektem obserwacji stawał się sam autor. Najciekawszym dziennikiem XVII w. był dziennik Samuela Pepysa¹⁴. Dzieło Pepysa traktujemy nie bez słuszności jako dziennik, chociaż ma ono niewątpliwie pewne cechy siedemnastowiecznego diariusza – swoistego rodzaju pamiętnika czy kroniki życia osobistego autora, prywatnego jego najbliższych, a także życia politycznego, społecznego”¹⁵. Pepys nie miał żadnych ambicji literackich, ale jego dar obserwacji i szerokie zainteresowania pozwoliły na stworzenie dzieła bardzo ciekawego dla badacza gatunku i dla przeciętnego czytelnika. Autor zamieścił w dzienniku wiele uwag o społeczeństwie i naturze człowieka.

Wiek XVIII wraz ze zmianą stylu życia i nowymi tendencjami filozoficznymi, przyniósł rozpowszechnienie formy dziennika intymnego. W dziennikach pojawiły się notatki z podróży, wyznania, zwierzenia. *Wyznania* Jana Jakuba Rousseau i *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy* Laurence Sterne’a wywołały ogromną liczbę naśladownictw; formę dziennika upodobali sobie także m. in. Johann Wolfgang Goethe, Charles Nodier i Johann Kasper Lavater. Dziennik intymny jako forma wypowiedzi paraliterackiej rozpoczyna

¹²L. Łopatyńska, *op. cit.*, s. 253.

¹³Tamże, s. 262.

¹⁴Samuel Pepys (1633–1703), pamiętnikarz angielski, autor prowadzonego w latach 1660–1669 dziennika, który stanowi cenny dokument umysłowości i obyczajów mieszczańskich epoki restauracji.

¹⁵A. Milecki, *op. cit.*, s. 28.

wyodrębnić się spośród innych form pokrewnych [...] na przełomie XVIII i XIX w., głównie ze względu na powierzone mu zadania”¹⁶. A mianowicie dzięki obserwacji własnej osobowości autor ma poznać prawdę o sobie. „W ten sposób ważne staje się nie tylko to, że diaryści samych siebie ujmują jako podmiot i przedmiot poznania, ale w pierwszym rzędzie to, iż uwagę swą koncentrują na podmiocie poznania”¹⁷.

Z natury swej dziennikowy zapis przeznaczony był wyłącznie dla notującego. Notatki, których autor, nadawca komunikatu, był zarazem ich adresatem i odbiorcą, były charakterystyczne dla dziennika intymnego, który Alain Girard – znawca przedmiotu – określił mianem dziennika pierwszej generacji¹⁸. Dziennik intymny, nie przeznaczony do druku, był bardzo popularną formą w pierwszej połowie XIX w. Autorzy traktowali swe zapiski wyłącznie jako środek wyzwolenia od własnych obsesji i samotności. Jednak notatki, które w zamierzeniu twórców były przeznaczone tylko dla nich, stały się potem inspiracją dla przyszłych pokoleń, ponieważ wiele z nich zostało po śmierci autorów opublikowanych i weszło do kanonu piśmiennictwa europejskiego. Dzienniki, pierwotnie rzeczywiście intymne, ukrywające przeżycia i tajemnice piszącego, stawały się stopniowo własnością społeczną. Forma dziennika intymnego była szczególnie znana we Francji. Maine de Biran, Maurice de Guérin, Benjamin Constant, Eugène Delacroix, Alfred de Vigny, Henri Frederic Amiel – to niektórzy autorzy dzienników intymnych pierwszej generacji. *Journal intime* Maina de Birana uchodzi za wybitne osiągnięcie piśmiennictwa introspekcyjnego, a dziennik Amiela uzyskał nawet miano „arcydzieła introspekcji”. Jego *Fragments du journal intime* roztoczyły obraz niezwykły: panoramę epoki zmierzającej ku niepewnej przyszłości i portret udręczonego człowieka, który zgubił się w świecie i w sobie¹⁹.

W drugiej połowie XIX w., po fali pierwszych publikacji dzienników intymnych, coraz częściej zaczęły powstawać dzienniki, których autorzy zakładali możliwość publikacji. Świadomość istnienia odbior-

¹⁶Tamże, s. 31.

¹⁷Tamże, s. 31.

¹⁸A. Girard, *Le journal intime*, Paris 1963, s. 57.

¹⁹R. Karst, *Tajemnica dnia powszedniego. Kilka uwag o dzienniku literackim*, „Wiadomości” 1950, nr 50/51, s. 1.

cy wpłynęła na kształt tych dzienników. Alain Girard nazywa je dziennikami drugiej generacji²⁰. Tę nową formę reprezentowały m.in. dzienniki Pierre Loti, Jules Renarda, André Gide'a, Pierre Louysa, Jules Micheleta, Charles du Bosa, Julien Greena, José Cabanisa. „Dzienniki tego okresu, jeśli nawet nie były wydawane przez samych autorów, w ich intencji i przekonaniu nie miały pozostawać ineditami”²¹. Dzienniki drugiej generacji zasadniczo nie różniły się od dzienników intymnych: posiadały podobną tematykę, formy podawcze i sposób formułowania myśli. Podstawową, wskazaną już różnicą, było przeznaczenie ich do druku²². Zdaniem niektórych badaczy z chwilą, gdy autorzy zaczęli notować swoje myśli ze świadomością, że ich zapiski zostaną kiedyś wydrukowane, dziennik stał się odrębnym gatunkiem literackim i wszedł w obręb literatury pięknej. Dziennik stał się bardzo ważną formą dla literatury schyłku XIX w., a wiek XX można nazwać stuleciem dziennika²³. Lista osób uprawiających ten gatunek jest imponująca. Wspomnę tylko, że w dziennikach notowali swoje uwagi m.in.: Wirginia Woolf, Rainer Maria Rilke, Franz Kafka, Georges Bernanos, Tomasz Mann, Jean Cocteau, Antoine de Saint-Exupéry, Albert Camus, Cesare Pavese, Max Frisch, Gabriel Marcel.

Opublikowanie dzienników intymnych pisanych dla siebie i o sobie ujawniło ogromne możliwości formy. Daje ona artyście tyle wolności i swobody, że autor może zrealizować w niej własną wizję dzieła otwartego. Od początku XX w., a nawet od schyłku XIX w. — dziennik stał się równouprawnioną formą piśmiennictwa. Swoistość kompozycji pozwala mu uniknąć wielu rygorów, które obowiązują w innych gatunkach literackich. Dziennik stopniowo wkracza do literatury pięknej, stając się jedną z najoryginalniejszych i najbardziej żywotnych jej form.

W literaturze polskiej do XIX w., dziennik był gatunkiem stosunkowo mało znanym. Nowy rodzaj prozy zwiastowały dzienniki romantyków (zaginiony dziennik Krasieńskiego pisany dla Henrietty Willan, dziennik Słowackiego z 1832 r., jego zapiski z podróży na

²⁰A. Girard, *op. cit.*, s. 59.

²¹R. Karst, *op. cit.*, s. 1.

²²Dziennik intymny (I generacji) stanowił dokument prywatny, a nie literaturę oddziałującą publicznie. Autor dziennika osobistego (II generacji) miał świadomość, że jego notatki zostaną opublikowane.

²³R. Karst, *op. cit.*, s. 1.

Wschód)²⁴. Pierwsze dzienniki *sensu stricto*, które zaistniały w polskiej kulturze, powstawały u schyłku XIX stulecia. Od 1882 r. pisał swe dzienniki Stefan Żeromski, od 1881 „notatki z życia, obserwacje i motywy” zapisywał Karol Irzykowski, a od 1899 r. refleksyjne dzienniki prowadziła Zofia Nałkowska. W tym samym mniej więcej czasie notował swoje uwagi Stanisław Brzozowski, którego *Pamiętnik*, mimo błędnie sugerującego tytułu, posiada właśnie formę dziennika. Tuż po wojnie ruszyła w literaturze polskiej „lawina wspomnień wojennych w formie dziennika, podkreślających autentyczność świadectwa. Niepodobna ich wyliczyć”²⁵, ale falę publikacji rodzimych notatników otworzyła dopiero edycja *Dzienników* Stefana Żeromskiego (1953). Kolejno drukowane były tomy dziennika Zofii Nałkowskiej. Ukazał się *Pamiętnik* Andrzeja Trzebińskiego, który jest niejako kontynuacją myśli dziennika Brzozowskiego. „Pamiętniki Brzozowskiego były zawsze najsilniejszą z pokus. Już nie tylko dać równe im – pamiętniki własne. Dać równe Brzozowskiemu – życie własne”²⁶ – pisał młody artysta. W różnych czasopismach mieliśmy okazję zajrzeć do prywatnych refleksji m. in. Mieczysława Jastruna, Jarosława Iwaszkiewicza czy Jerzego Putramenta. Obszerne uwagi o literaturze, teatrze i świecie opublikował Jerzy Zawieyski w trzech wyborach swoich notatek. Nie tylko literaci polscy XX w., ale także uczeni, krytycy i artyści uprawiali ten rodzaj piśmiennictwa, między innymi: Stanisław Stempowski, Henryk Elzenberg, Tadeusz Makowski, Stanisław Pigoń, Ludwik Krzywicki, Jan Cybis, Stanisław Ossowski. Forma dziennika zapanowała jednak przede wszystkim w literaturze emigracyjnej. Na emigracji dziennik stał się powiernikiem Jana Lechońia, Witolda Gombrowicza, Józefa Czapskiego, Jerzego Stempowskiego, Andrzeja Bobkowskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, aby wymienić tylko te największe nazwiska. Lista polskich twórców, którzy swoje myśli, obserwacje i refleksje zapisują w dzienniku, jest już pokaźna. Gatunek ten, mimo że znalazł dość późno miejsce w polskiej kulturze literackiej, zasługuje na to, aby zająć się jego historią i oddziaływaniem nieco szerzej.

²⁴ Zob. M. Czerwińska, *Rola...*, *op. cit.*, s. 112.

²⁵ M. Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Paryż 1978, s. 213.

²⁶ A. Trzebiński, *Pamiętnik*, [w:] *Kwiaty z drzew zakazanych. Proza*, Warszawa 1972, s. 186.

Historia dziennika osobistego nie jest jeszcze zakończona. Wciąż pojawiają się nowe jego formy. Wiele dzienników stopniowo ukazuje się w druku i niemal każdy diarysta wnosi coś nowego do konstrukcji gatunku. Przyszłość dopisze więc ciąg dalszy przekształceń dziennika literackiego.

2. DEFINICJA

„forma bez formy”
(M. Głowiński)

Dziennik jest bardzo skomplikowanym pod względem strukturalnym gatunkiem z pogranicza literatury pięknej i innych form piśmiennictwa. Trudno jest stworzyć definicję formy, o której mowa. Nazwa gatunku, oparta na rdzeniu francuskiego słowa „jour”, a w języku polskim analogicznego – „dzień” – wskazuje najbardziej widoczną cechę, która jest podstawowym elementem definicji dziennika²⁷. Dziennik jest formą dziennych notatek. Wszystkie jednak, znane mi próby podania szczegółowej definicji gatunku, pozostawiają niejasne, niepełne lub dyskusyjne uogólnienia. Dość precyzyjnie definiuje pojęcie „Słownik terminów literackich”. Nie jest to jednak definicja pełna: „dziennik” – zespół prowadzonych z dnia na dzień zapisów, od ściśle dokumentacyjnych, których zadaniem jest utrwalenie bieżących wydarzeń, do takich, które zbliżają się do wypowiedzi literackich. Dziennik

²⁷ „Journal: (od łac. diurnalem – odnoszący się do dnia) – po angielsku „dziennik” w rozmaitych, niżej podanych znaczeniach:

1. W XIV i XV w. oznaczał księgę zawierającą porządek dziennych nabożeństw [...].
2. Do XVI w., księga podróży, w której zapisywano [...] odległości, wskazówki, etapy podróży, wydatki i inne informacje dla podróżników.
3. W XVI–XVIII w. – codzienny zapis transakcji handlowych [...].
4. W XVII–XIX w. jako dziennik okrętowy [...].
5. Od XVII w. codzienny zapis zdarzeń prowadzony na własny, prywatny użytek, dzień po dniu [...].
6. Rejestr spraw publicznych [...], także zapis codziennych obrad [...].
7. Gazeta wychodząca codziennie [...].

Największą rolę w kulturze angielskiej odegrał, poczynawszy od XVI w. „journal” w znaczeniu prywatnego dziennika, zwanego też diariuszem – „diary”. (Za: W. Ostrowski, „Zag. Rodz. Lit.”, t. XXX, z. 1, Warszawa 1988, s. 115).

nie stanowi z góry założonej konstrukcji, o jego układzie (z zasady chronologicznym) decyduje nie zamiar kompozycyjny, ale bieg wypadków, które autor utrwala. Składające się nań zapisy mogą być zróżnicowane tak pod względem kompozycyjnym, jak i tematycznym²⁸. Próbę skonstruowania definicji dziennika podejmuje Alain Girard w pracy „Journal intime”. Stara się on znaleźć wyraźne kryteria, które pozwolą odróżnić dziennik od innych gatunków literackich, w których autor występuje w funkcji tematu. Girard uważa, że dziennik nabiera cech szczególnych na skutek tego, iż jest pisany z dnia na dzień; nigdy nie stanowi całości skończonej, nie podlega żadnym regułom narzuconym z zewnątrz. Autor jest wciąż obecny w dzienniku osobiście, stanowi centrum obserwacji skierowanej na jego życie wewnętrzne. Cechy wskazane przez Girarda są istotne dla gatunku, ale obok nich francuski badacz porusza problematykę publikacji, próbuje określić stopień intymności dziennika, wpływ społeczeństwa i kryzysu psychicznego autora na rozpoczęcie prowadzenia codziennych notatek itp. Definicja Girarda rozplywa się w psychologizowaniu.

Maria Gołaszewska traktuje dziennik wręcz jako odmianę pamiętnika, nie dostrzegając w nim cech formy autonomicznej: „swoistą odmianą pamiętnika jest dziennik literacki (zwany też diariuszem, pamiętnikiem literackim, zapiskami itp.). Są to datowane notatki dotyczące lektur, zdarzeń bieżących, przemyśleń, refleksji autora”²⁹.

Za materiał do definicji dziennika można uznać niektóre fragmenty szkicu Michała Głowińskiego: „jeśli przez dzieło rozumieć wypowiedź, która jako całość zorganizowana jest według pewnych z góry przyjętych zasad, dziennik nie jest dziełem (to forma bez formy)”³⁰, w dzienniku „regułą jest brak wszelkich reguł”³¹. Jakkolwiek wypowiedzi Głowińskiego nie roszczą sobie pretensji do żadnego rodzaju formuł definicyjnych, w tych dwóch zdaniach mieści się dość trafne określenie dziennika, który jest gatunkiem heterogenicznym i wymaga bardzo wszechstronnej i elastycznej definicji. Jak dotąd nie udało się

²⁸ *Słownik terminów literackich*, s. 89.

²⁹ M. Gołaszewska, *Poetyka faktu. Szkic z pogranicza estetyki i teorii literatury*, Kraków 1984, s. 31.

³⁰ M. Głowiński, *Powieść a dziennik intymny*, [w:] *Gry powieściowe*, Warszawa 1973, s. 77.

³¹ Tamże, s. 84.

precyzyjnie jej sformułować. W tej chwili niemożliwe jest podanie ostatecznej definicji uwzględniającej wszystkie cechy gatunku. Dziennik ciągle się przekształca, a „brak reguł” daje mu wręcz nieograniczone możliwości penetracji różnych rodzajów piśmiennictwa.

3. DZIENNIK A FORMY POKREWNE

„Dziennik to długi list, który autor pisze do samego siebie, a najbardziej zadziwiający w tej historii jest fakt, że sam siebie zawiadamia, co słycać”.

(J. Green)

Formami zbliżonymi do dziennika są gatunki literatury intymnej: autobiografia, pamiętnik, wspomnienia, wyznania, list. Dziennik może być również łączony, ze względu na podobieństwo formalne, z kroniką, dziariuszem, a nawet esejem. Z wszystkich wymienionych form, list i dziennik są pismami najbardziej prywatnymi. Różnica między nimi jest pozornie bardzo wyraźna, list jest skierowany do innej osoby, dziennik — zasadniczo do samego twórcy (nawet jeżeli autor ma świadomość, że jego zapiski staną się kiedyś własnością publiczną). List, podobnie jak dziennik, może być pisany z dnia na dzień, pod wpływem przeżyć, doznań, ale jego celem najczęściej jest informowanie adresata o własnych uczuciach. Trzeba jednak zauważyć, że czasami korespondencja jest tylko pretekstem do snucia refleksji na temat własnej osoby, rozmyślań o sprawach intymnych, które autor pragnie sam sobie uświadomić. Zdarza się więc, że listy pełnią podobną funkcję jak dziennik — są rozmową autora z samym sobą na swój temat. „Granice oddzielające dziennik od korespondencji nie dają się często wyraźnie ustalić. Didier zwraca uwagę na fakt, że pewne partie dziennika stają się często swoistego rodzaju brulionem przyszłych listów, bądź też autor z różnych powodów przepisuje pewne listy lub ich fragmenty do dziennika”³². Niekiedy całe partie dzienników są pisane w formie listów (zapiski Eugenii de Guerin), listy zajmują wiele miejsca w dziennikach Benjamina Constante, Eugene Delacroix, Pierre Loti³³, a także w *Dzienniku* Witolda Gombrowicza. Bliskość i wza-

³²A. Milecki, *op. cit.*, s. 20.

³³Tamże, s. 20.

jemny związek epistolografii i dziennika wyczuwa się w pismach Katarzyny Mansfield czy Andrzeja Bobkowskiego. Również autorzy angielskich journal pisali je często dla osoby. „Dzienniki przybierały formę codziennych listów. [...] Jonathan Swift pisał [...] «Journal to Stella», skierowany do Esther Johnson [...] Laurence Sterne – «Journal to Eliza» zwany też «Letters from Yoriok to Eliza»³⁴. Julien Green na jednej z kart dziennika wyznał: „zamieszczam na tych stronach to, co chciałbym i mógłbym napisać osobom, które do mnie piszą i oto dlaczego dziennik ten ma często nieco konfidencyjny ton listu”³⁵.

Pamiętnik, w przeciwieństwie do dziennika, opowiada o zdarzeniach z pewnego dystansu czasowego. „Opis pamiętnikarski [...] polega na rekonstrukcji autentycznych wydarzeń, najczęściej takich, którym autor przypisuje dużą wagę ze względów publicznych [...] lub osobistych”³⁶. Podobieństwo obu form spowodowało, że niektórzy badacze (o czym była już mowa) traktują dziennik jako odmianę pamiętnika. Pamiętnik rzeczywiście często przybierał postać diariusza, kroniki życia czy dziennika, był niekiedy spisywany z dnia na dzień, a obok opisów świata zewnętrznego pojawiały się w nim wypowiedzi o charakterze intymnym, osobistym. „Zanim u schyłku XVIII w., to jest w okresie, na który przypadają narodziny dziennika intymnego, jako względnie odrębnego gatunku paraliterackiego [...], zaczęła wykształcać się jego bardziej czysta postać gatunkowa, pamiętnik miał wszelkie cechy formy strukturalnie amorficznej i wielofunkcyjnej”³⁷. Ponieważ dziennik jest gatunkiem proteuszowym, w jego konstrukcji można zauważyć również opis pamiętnikarski, np. kiedy autor snuje refleksje na temat własnego życia czy rekonstruuje wydarzenia poprzedzające moment podjęcia prowadzenia dziennika. To przenikanie się gatunków powoduje, że bardzo trudno określić ostateczne kryterium rozróżnienia dziennika i pamiętnika. Moim zdaniem, dwa elementy umożliwiają częściowe (choć nie ostateczne) oddzielenie tych form. W utworach pamiętnikarskich przeważa opis świata zewnętrznego, a dystans czasowy pozwala autorowi na bardziej „obiektywną” ocenę

³⁴W. Ostrowski, *op. cit.*, s. 116.

³⁵J. Green, *Dziennik*, Warszawa 1972, s. 158.

³⁶M. Gołaszewska, *op. cit.*, s. 31.

³⁷A. Milecki, *op. cit.*, s. 23.

opisywanych wydarzeń oraz przedstawienie ich konsekwencji i skutków, podczas gdy w dziennikach autor koncentruje się na notowaniu i analizowaniu własnych uczuć i przeżyć na bieżąco, a świat zewnętrzny jest tylko tłem jego refleksji.

Autobiografia koncentruje się na analizie intymnego świata autora, ale podobnie jak w pamiętniku, twórca patrzy na siebie z perspektywy czasowej. „Ten dystans umożliwia mu wybranie i uporządkowanie faktów w myśl założonej z góry koncepcji, to jest w zgodzie z sensem ogólnym, jaki autor pragnie nadać całości swojej wypowiedzi”³⁸. Różnica między autobiografią i dziennikiem sprowadza się do zasadniczej cechy. W dzienniku autor patrzy na siebie „tu i teraz”, ocenia swoje zachowanie i niemal „na żywo” opisuje pewne wydarzenia, notuje chwilę. Autobiograf „wspomina tego, który był w przeszłości, ale już go nie ma w chwili pisania – więc trzeba go stworzyć. Projektuje takiego, jaki mógłby być, jaki być powinien, ale go nigdy nie było – więc trzeba go stworzyć. Wypiera się takiego, jaki nie powinien w ogóle istnieć, jakiego trzeba się pozbyć”³⁹. Autor dziennika natomiast nie może określić, czy jego zachowanie w danej chwili jest odpowiednie, ani też przewidzieć, czy wypowiedziane sądy nie obrócą się w przyszłości przeciwko niemu. Oba gatunki mają charakter wypowiedzi intymnej i dlatego często są ze sobą porównywane. Dziennik może zawierać w sobie fragmenty o charakterze czysto autobiograficznym. Zdarza się, że w wydaniu książkowym autor dodaje do dziennika autobiografię, aby ukazać zarówno przekształcenie się osobowości autora „z dnia na dzień” (dziennik), jak i analizę jego świata minionego (autobiografia). Teoretycznie dziennik ma służyć głównie piszącemu, aby mógł odnaleźć własne „ja”, potwierdzić wartości istniejące w nim samym, natomiast autobiografia pragnie ukazać te wartości światu. „Autobiografii nie pisze się dla siebie, jak dziennik, ani do kogoś bliskiego, jak list. Pisze się ją dla potomnych, jak pamiętnik. Ale pisze się ją o sobie – nie jak pamiętnik. Do tego potrzebne jest przekonanie o publicznej ważności tego, co jednostkowe, osobiste, prywatne”⁴⁰.

³⁸Tamże, s. 23.

³⁹M. Czerwińska, *Autobiografia i powieść, czyli pisarz i jego postacie*, Gdańsk 1987, s. 64.

⁴⁰Tamże, s. 8.

Podobieństwo dziennika do pozostałych form wypowiedzi intymnej i łączące je związki wydają się oczywiste. Wspomnienia są rodzajem pamiętnika o swobodnej budowie, najczęściej niewielkich rozmiarów⁴¹. Dziennik może, oczywiście, zawierać fragmenty o charakterze wspomnieniowym. Przyczyną, dla której formy te są często mylone, jest fakt, iż wspomnienia przyjmują często formę notatek pisanych z dnia na dzień (jest to zabieg czysto formalny, gdyż daty są rekonstruowane lub oznaczają momenty, w których autor przypomina sobie wydarzenia z przeszłości). Wspomnienia dotyczą głównie faktów, opisują sytuacje, niemożliwy jest przecież zapis uczuć i wrażeń, które miały miejsce w przeszłości.

„Wyznanie (confessio), spowiedź, zwierzenie jako forma podawcza w literaturze, zwłaszcza deklaracja uczuciowa w liryce”⁴² jest jednym z chwytów wykorzystywanych przez autorów dzienników. W zasadzie cały dziennik można traktować jako swoiste wyznanie.

Nazywanie dziennika kroniką lub diariuszem dotyczy głównie sposobu prowadzenia tego rodzaju notatek, wiąże się je na zasadzie podobieństwa zewnętrznego: chronologiczny opis zdarzeń łączy go z kroniką, datowane zapiski dotyczące bieżących wydarzeń są cechą konstytutywną diariusza⁴³.

W dzienniku pojawia się również „żywiół eseistyczny”⁴⁴. Forma podawcza eseju jest wspólna wielu gatunkom; w dzienniku elementami, które skłaniają do porównania go z formą eseistyczną, jest nielinearność, subiektywizm i amorficzność.

Z wszystkiego, o czym do tej pory pisałam wynika, że dziennik jest gatunkiem, którego cechy konstytutywne wyodrębnić niezwykle trudno. Dziennik jest gatunkiem heterogenicznym, „chodzi o gatunek nadzwyczaj giętki. Dziennik, który może z powodzeniem relacjonować zdarzenia zewnętrzne, łączy dobre strony wspomnień, z dobrymi stronami eseju, ponieważ może traktować pod daną datą wszystkie problemy, które są dla osoby aktualne”⁴⁵.

⁴¹ *Słownik terminów literackich*, s. 289.

⁴² S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1986, s. 297.

⁴³ Tamże, s. 63.

⁴⁴ W. Głowała, *Próba teorii eseju literackiego*, [w:] *Genologia polska*, Warszawa 1983, s. 492.

⁴⁵ G. Gusdorf, *La decouverte de soi*, Paris 1948, s. 38.

4. CECHY GATUNKOWE I KOMPOZYCJA DZIENNIKA

„Dziennik jako struktura gatunkowa stanowi [...] pochodną form literatury użytkowej [...]. Dzieli z nimi wiele cech, a równocześnie – między innymi w związku ze zmianą pełnionych zadań – wykształca w określonym momencie historycznym cechy sobie tylko właściwe. Fakt, iż dziennik jest wynikiem tak rozumianego procesu przeobrażeń form pokrewnych, czyni niezwykle trudne dokładne określenie momentu historycznego zarówno jego narodzin, jak i powstania różnych jego odmian, a także wyznaczenie nie budzącej takich bądź innych wątpliwości cezury oddzielającej go – jako zjawisko gatunkowe – od form pokrewnych”⁴⁶.

W celu wyodrębnienia konstytutywnych cech dziennika, będę niekiedy odwoływać się do określeń, które w takiej czy innej formie już wcześniej się pojawiły.

Tworzywem dziennika jest rzeczywistość realna: fakty, wydarzenia, poglądy, refleksje, „struktury artystyczne poddane są naturalnym strukturom rzeczywistości”⁴⁷. Treść dziennika jest treścią życia autora, którego wypowiedzi w związku z tym są *o s o b i s t e* i nacechowane *s u b i e k t y w i z m e m*. Autor jest jednocześnie centrum obserwacji i obserwatorem. On przedstawia fakty, wypowiada się na ich temat, ocenia. Wypowiedzi diarysty dotyczą zarówno świata zewnętrznego, jak i intymnego życia autora. „Ja” góruje nad „ty” i „on”. Akcent jest położony na autora, nawet jeżeli opisuje spotkania, rozmowy z innymi ludźmi, wydarzenia polityczne czy artystyczne – najważniejsze jest jego odczucie świata i jego przeżycia.

Chronologia. Najbardziej oczywistą i wzbudzającą najmniej wątpliwości cechą dziennika jest to, iż jest pisany „z d n i a n a d z i e ń”. „Chronologia w dzienniku intymnym, z reguły konsekwentnie przestrzegana (nie może być inaczej) ... W istocie tworzy porządek ściśle mechaniczny. Następstwo dat jest następstwem momentów, w których diarysta [...] zajmuje się pisaniem, a nie następstwem poszczególnych jednostek kompozycyjnych, skoro sąsiadujące zapisy mogą nie wchodzić z sobą w żadne związki merytoryczne. Podział dziennika na oznaczone datą zapisy jest jednym z jego najistotniejszych wyróżników”⁴⁸.

⁴⁶A. Milecki, *op. cit.*, s. 28.

⁴⁷M. Gołaszewska, *op. cit.*, s. 22.

⁴⁸M. Głowiński, *op. cit.*, s. 80.

Czas. Oczywiście, dziennik nie musi być prowadzony z tak ściśle określoną częstotliwością (każdego dnia). Zapisy dziennikowe mogą być realizowane kilka razy w ciągu dnia, innym razem z przerwami tygodniowymi, a nawet dużo dłuższymi. Formuła „z dnia na dzień” jest czysto umowna, ma ona podkreślać chronologię dokonywania zapisu, ale niekoniecznie chronologię opisywanych wydarzeń. Autor może odwoływać się do wspomnień, rozmów, które toczyły się w przeszłości, ale ważna jest ocena owych przeszłych faktów dokonywana w chwili pisania. „Diarysta pisze o tym, co jest dla niego istotne w momencie zapisu, stąd wielka rola daty, która ukonkretnia t e r a z n i e j s z o ś ć [podkr. – J. P.], czyni ją w pełni wymierną. Przejście od daty jest przejściem od jednego t e r a z do drugiego”⁴⁹. Diarysta opisuje nieco wcześniejsze wydarzenia. Istnieje różnica między terażniejszością podmiotu mówiącego, a terażniejszością „ja”, o którym jest mowa⁵⁰. Diarysta „odnotowuje często zdarzenia dnia, kojarzy z faktami innych okresów, mówi o wrażeniach, refleksjach, jakie w nim budziły w momencie ich postrzegania, a wreszcie – wszystko to opatruje komentarzem, refleksjami itd. chwili, w której wypowiada się na ich temat”⁵¹. Właśnie wrażenie chwili wywiera na wypowiedzi diarysty swoje piętno. Autor utrwała refleksje i osądy danej sytuacji, które budzą się w momencie pisania, „dziennik oddycha terażniejszością, jest zdany na łaskę chwili”⁵².

Politematyczność dziennika. Swoboda kompozycyjna dziennika w dużej mierze wynika z różnorodności tematycznej. W dzienniku można pisać o wszystkim, wybór tematyki zależy wyłącznie od diarysty, „nie istnieje ustalona hierarchia spraw, a przejście od jednej kwestii do drugiej nie wymaga w ogóle uzasadnień. Dziennik więc może równie dobrze trzymać się obsesyjnie jednej sprawy, jak również stanowić mozaikę składającą się z najróżniejszych elementów”⁵³. Różnorodności tematyki towarzyszy r ó ż n o r o d n o ś ć f o r m w y p o w i e d z i. Diarysta również tutaj dysponuje absolutną swobodą. Zapis w dzienniku intymnym może być esejem, wyznaniem, notatką, sentencją, autobiografią, luźną uwagą⁵⁴. „Niemał w każdym

⁴⁹Tamże, s. 89.

⁵⁰Zob. A. Milecki, *op. cit.*, s. 144.

⁵¹Tamże, s. 144.

⁵²R. Karst, *op. cit.*, s. 1.

⁵³M. Głowiński, *op. cit.*, s. 82.

⁵⁴Zob. tamże, s. 83.

dzienniku spotkać możemy zarówno fazy w pełni rozbudowane, logiczne i formalnie powiązane, inaczej mówiąc – wypowiedzi w pełni dyskursywne [...], jak i formy niepełne, nierozwinięte”⁵⁵.

Narracja. Dziennik nie dba o ciągłość narracji, zakłada konstrukcję luźną. „Możemy wyodrębnić kilka kategorii narracji dziennikowej w zależności od tego, jaką formę wypowiedzi wprowadza do utworu, i mówić umownie o narracji: 1) dziennikowo-epistolarnej; 2) dziennikowo-eseistycznej (narracja przybiera postać eseju, rozmowy, wykładu itp.); 3) dziennikowo-pamiętnikowej; 4) dziennikowo-autobiograficznej; 5) dziennikowej, zbliżonej do formy dziennika podróży, kroniki itp. 6) narracja, w której dominuje relacja ja do ja”⁵⁶.

W dzienniku autor wypowiada się najczęściej w pierwszej osobie. Ten rodzaj narracji nazywamy umownie narracją pamiętnikarską⁵⁷ „Ja” narratora opowiada, relacjonuje, osądza, uogólnia, nadaje też całemu dziełu charakter wypowiedzi intymnej. Narracja dziennikowa stanowi swoistego rodzaju odmianę monologu wewnętrznego. Narrator w pierwszej osobie wypowiada się na temat otaczającego świata, a także życia wewnętrznego autora. „Ja” wypowiada się o samym sobie. Czasami „pojawienie się apostrofy, apelu, autoperswazji, w sposób najbardziej wyrazisty manifestuje dwoistość piszącego”⁵⁸. Narrator uosabiający „ja” autorskie występuje wówczas w roli psychoterapeuty. „Ty” jako „ja” pojawia się w dzienniku rzadko, gdy przeważa emocjonalny charakter wypowiedzi. Wyjątkowo narrator może wypowiadać się w dzienniku w trzeciej osobie. W tej tzw. narracji autorskiej, „narrator znajduje się ponad przedstawionym światem, spogląda nań z góry i jest osobą wyraźnie odrębną od bohaterów”⁵⁹. Z takim szczególnym dla dziennika przypadkiem narracji, gdy „on” występuje jako „ja”, spotykamy się w Dzienniku Witolda Gombrowicza.

⁵⁵A. Milecki, *op. cit.*, s. 25.

⁵⁶Tamże, s. 111.

⁵⁷„Uniwersalnym typem narracji jest narracja w pierwszej osobie. Narrator występuje jako bezpośredni świadek lub nawet bohater opowiadanych przez siebie wydarzeń. Ten rodzaj narracji określamy jako narrację pamiętnikarską. Wiąże się ona często z formą pamiętnika, dziennika lub wspomnień”. (M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1975, s. 378).

⁵⁸M. Czermińska, *Autobiografia...*, s. 64.

⁵⁹M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *op. cit.*, s. 378.

Autor – narrator – bohater. Twórca ma aż trzy płaszczyzny obiektywizacji i konkretyzacji bohaterów narracji do swej dyspozycji: wypowiedź bohatera, wypowiedź narratora i wypowiedź autorską, a zatem odpowiednie środki właściwe każdemu z nich⁶⁰. W dzienniku funkcje autora, narratora i bohatera spełnia jeden i ten sam podmiot. A u t o r przede wszystkim jest wytwórcą dzieła i występuje jako człowiek realny, transcendentny w stosunku do dzieła⁶¹. W dzienniku „autor występuje także jako „podmiot przedstawiony” w samym dziele bądź ten, który „sam o sobie” opowiada i należy do świata przedstawionego, bądź stanowi podmiot liryczny. Autor w tym znaczeniu jest jednym ze składników dzieła”⁶². Jest równoznaczny z narratorem, który się wypowiada⁶³. Wreszcie autor może być „przynależnym do danego dzieła sztuki podmiotem sprawczym”, który jest całkowicie „wyznaczony przez samo dzieło, tak, iż z dzieła dowiadujemy się o nim”⁶⁴. Wtedy autor jest równoznaczny z bohaterem utworu. Bohater jest niekoniecznym składnikiem dzieła, w dzienniku może nie występować w ogóle (*Kłopot z istnieniem* Henryka Elzenberga), natomiast autor jako wytwórca i człowiek realny oraz autor jako „przedmiot przedstawiony” opowiadający o sobie, są konstytutywnymi składnikami tego gatunku. „Autor jest tutaj kimś innym niż tylko owym dalekim sprawcą, od którego odłączyć można wypowiedź, uznać, że zdobyła byt autonomiczny. Traktowany jest jako *sui generis* składnik tekstu, skoro cała lektura ma doprowadzić do ujawnienia jego właściwości, a wszystko, co w dziele zawarte, interpretowane jest jako syndrom, a niekiedy nawet – bezpośredni przekaz jego osobowości. Ekspresyjny styl odbioru zakłada [...] nieustanną obecność autora, a każdy element utworu interpretować można jako – świadomy lub nieświadomy – przejaw

⁶⁰S. S k w a r c z y ń s k a, *Konstruowanie w dziele literackim „piętna osobowego” dla słowa okazjonalnego „ja”*, [w:] *Studia i szkice literackie*, s. 300.

⁶¹Zob. R. I n g a r d e n, *O dziele literackim*, Warszawa 1960, s. 270.

⁶²Zob. J. E i l e, *Perspektywa narracyjna a zagadnienie autorstwa*, [w:] *Problemy teorii literatury*, Seria II, s. 184.

⁶³Narrator jest porte-parole autora, wyraża jego uczucia, myśli, refleksje. Wszystkie sądy zapisane w dzienniku można przypisać autorowi. Wynika to z realistycznej konwencji dzieła.

⁶⁴R. I n g a r d e n, *op. cit.*, s. 270.

jego świata intymnego, jego odczuwania, jego wyjątkowej i z natury niepowtarzalnej sytuacji wewnętrznej”⁶⁵.

Odbiorca. Konstrukcja dziennika, zakładając tożsamość ról autor – narrator – bohater, zakłada też tożsamość ról osobowych: n a d a w c y i o d b i o r c y. „Rola nadawcy jest szczególnie eksponowana ze względu na swą nieredukowalność i obecność w każdej sytuacji komunikacyjnej i na każdym poziomie komunikacji, a także dlatego, że od niej uzależniony jest układ ról pozostałych”⁶⁶. Dziennik w tradycyjnym rozumieniu (typowy dziennik pierwszej generacji według terminologii A. Girarda), nie przeznaczony do publikacji, przynajmniej za życia autora, zakłada najczęściej odbiorcę tożsamego z nadawcą. Autor zwraca się do siebie samego (ja → ja), szczególnie w tych fragmentach, które mają funkcję autoterapeutyczną⁶⁷; niekiedy komunikat może być kierowany do innego ja (ja → on), dotyczy to np. sytuacji, gdy zapis przeznaczony jest dla autora po upływie jakiegoś czasu (zakładając, że przyszłe „ja” jest inne od „ja” piszącego). W tekście dziennika spotykamy też konstrukcję odbiorcy typową dla listu (ja → ty). „Upersonifikowanie sobowtóra jako odbiorcy, do którego zwraca się diarysta, podkreśla jeszcze wyraźniej autonomię drugiego „ja”. Użycie drugiej osoby, wołacza, trybu rozkazującego sprawia, że widzimy wyraźnie ich dwóch: jeden mówi, drugi słucha”⁶⁸. Te trzy typy konstrukcji charakterystyczne są dla sytuacji komunikacyjnej, w której nadawca jest jednocześnie odbiorcą swojego komunikatu. Nawet jednak w utworze, w którym autor nie uświadamia sobie tego, istnieje projekt odbiorcy różnego od autora (potencjalny, wirtualny, implikowany, immanentny)⁶⁹. Według Michała Głowińskiego, „gdy rozpatrujemy problem adresata [...], sfera możliwości rozciąga się od wierszy soliloquiów do poezji apelu”⁷⁰.

⁶⁵M. G ł o w i ń s k i, *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu poetyckiego*, [w:] *Style odbioru*, Kraków 1978, s. 131.

⁶⁶A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a, *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*, [w:] *Problemy teorii literatury*, t. 2, s. 27.

⁶⁷Zob. M. C z e r m i ń s k a, *Autobiografia...*, s. 11.

⁶⁸Tamże, s. 63.

⁶⁹E. B a l c e r z a n, *Perspektywy „poetyki odbioru”*, [w:] *Problemy socjologii literatury*, red. J. S ł a w i ń s k i, Wrocław 1971, s. 82.

⁷⁰M. G ł o w i ń s k i, *Wirtualny odbiorca...*, s. 70. „Przez wiersze soliloquia rozumie wypowiedzi poetyckie zorganizowane jakby wyłącznie wokół postaci podmiotu, bez jakiegokolwiek aluzji do obecności ewentualnego słuchacza. Są to utwory nie tylko o sobie, ale także dla siebie”, tamże, s. 70.

Dziennik jest swego rodzaju *soliloquium*⁷¹, „pisany jest zawsze z myślą, by inni go dosłyszeli”⁷².

W dzienniku możemy też spotkać się ze świadomym projektowaniem odbiorcy (różnego od nadawcy): „Diariusze pisarzy są najczęściej pisane z przeznaczeniem do druku – a przynajmniej z przewidywaniem takiej możliwości. Wcale nierzadki jest też obyczaj odczytywania fragmentów dziennika przyjaciółom. Sprawia to, że w tekście dziennika zarysowuje się bardziej czy mniej wyraźnie myśl o odbiorcy – przyszłym czytelniku”⁷³.

W dzienniku istnieje więc kilka rodzajów projektowanych typów odbiorcy:

- autor jako odbiorca własnych wypowiedzi,
- przyszli odbiorcy dziennika ogłoszonego drukiem,
- realni odbiorcy z kręgu osób związanych z autorem, którzy czytają dziennik w trakcie tworzenia,
- czytelnik idealny, któremu autor przeznacza część swoich myśli, refleksji (dotyczy to szczególnie dzienników intelektualnych),
- dziennik jako powiernik (czyli odbiorca) myśli autora (współcześnie raczej wyłącznie w konwencji ironicznej)⁷⁴.

Rola odbiorcy w dzienniku jest jednym z najciekawszych problemów rozpatrywanych przy okazji analizowania jego struktury gatunkowej.

Dziennik jest gatunkiem *heterogenicznym*, swoboda autora daje mu niemal nieograniczone możliwości formalne. Wykorzystując terminologię Wojciecha Głowali dotyczącą eseju, można podjąć próbę opisu omawianego tutaj gatunku. Dziennik jest gatunkiem niesystematycznym⁷⁵: szybkie przechodzenie z tematu na temat, ciągłe zmiany form podawczych, często tylko sygnalizowanie myśli – nie pozwalają na wszechstronną analizę refleksji i opisywanych sytuacji. Dziennik podobnie jak esej, charakteryzuje się również

⁷¹ Określenie Głowińskiego wykorzystała już M. Czermińska, *Rola odbiorcy...*, s. 112.

⁷² T. S. Eliot, *Trzy glosy poezji*, [w:] *Szkice literackie*, Warszawa 1963, s. 287.

⁷³ M. Czermińska, *Rola odbiorcy...*, s. 113.

⁷⁴ Zob. tamże, s. 115, E. Balcerzan, *op. cit.*, s. 82.

⁷⁵ W. Głowala, *op. cit.*, s. 485. W stosunku do dziennika nie mogą natomiast zastosować innego terminu Głowali – niesystemowość – gdyż dziennik może budować system i dać w sumie „pełny ontologicznie i gnoseologicznie ogład świata”, tamże, s. 485.

nieliniarnym sposobem wykładu⁷⁶, który polega na swobodnym, często przypadkowym podjęciu tematu i na jeszcze bardziej dowolnym rozważaniu go. Możemy go nazwać „rozproszonymi medytacjami”⁷⁷.

Dziennik posiada k o m p o z y c j ę o t w a r t ą, która pozwala autorowi realizować dzieło według własnej koncepcji. „Konstrukcja sama się tu konstruuje, jest epifenomenem, istotna jest tu jedynie pozycja diarysty w świecie, jej ewolucje i przemiany. Kompozycja wypowiedzi jest jedynie następstwem „kompozycji” biografii i „kompozycji” historii”⁷⁸. Kompozycja otwarta dziennika zakłada swobodę autora w wykorzystaniu różnorodnych form wypowiedzi i podejmowaniu wszelkich tematów, autor ma możliwość wyboru sposobu narracji i zaprojektowania odbiorcy własnego dzieła. Dziennik jest formą amorficzną, a dzięki temu nie musi poddawać się rygorom konwencji. Kompozycja otwarta dziennika narażona jest jednak na niebezpieczeństwo: nie może ona przekroczyć „progu rezonansu”, poza którym nie ma już informacji, a tylko „szum”, czyli chaos⁷⁹.

Omówione w tym szkicu cechy gatunkowe i kompozycja dziennika nie wyczerpują jeszcze problematyki genologicznej, związanej z tą formą pisarstwa.

5. SZCZEROŚĆ

„Wcale nie trzeba ze wszystkiego spowiadać się w dzienniku, są rzeczy, które istnieją — nie wypowiedziane, które można zgubić milczeniem”.

(J. Lechoń)

„Między intymnością osobistą dziennika a ciekawością publiczną istnieje napięcie, w którego obszarze rodzi się gra szczerości i nieszczerości, spontaniczności i upozowania”⁸⁰. Problem szczerości

⁷⁶Tamże, s. 483.

⁷⁷Określenie F. B a c o n a, który „rozproszonymi medytacjami” nazywał swoje eseje.

⁷⁸M. G ł o w i ń s k i, *Tak jest dziwnie, tak jest inaczej. O „Dziennikach” Zofii Nalkowskiej*, „Teksty” 1973, nr 4, s. 15.

⁷⁹U. E c o, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetyce*, Warszawa 1973.

⁸⁰M. C z e r m i ń s k a, *Autobiografia...*, s. 12.

i nieszczerości diarysty dotyczy teoretycznie tylko dzienników, które są przeznaczone do druku, w rzeczywistości jednak rozciąga się on nawet na dzienniki intymne, spisywane wyłącznie dla autora⁸¹. Moim zdaniem, nie ma dzienników, które zakładają istnienie tylko jednego odbiorcy tożsamego z autorem. Nawet jeżeli diarysta pisze wyłącznie dla siebie, musi się liczyć z możliwością przypadkowego odnalezienia go przez osoby postronne. Czy więc możemy zaufać diaryście? Czy potrafi on odkryć prawdziwe „ja” przed światem, uzewnętrznić je? „Zamiar artystyczny (wizja wytworzona przez artystę, sposób widzenia rzeczywistości), gdy zaczyna być realizowany, zostaje korygowany przez okoliczności zewnętrzne – gusty publiczności, cenzurę, nacisk komercyjny”⁸². Czy autor dziennika nie jest poddawany takiej presji? Nikt w mówieniu o sobie nie może przewyciężyć subiektywizmu, świadomość istnienia publiczności może spowodować potrzebę stworzenia wizji siebie takiego, jakim chciałoby się być⁸³. „W sferze przeżycia estetycznego budzi [się] powściągliwość, niedomówienia czy wręcz rozmijanie się z rzeczywistością”⁸⁴. Czy jednak przemilczenie pewnych faktów jest równoznaczne z fałszowaniem prawdy? Kompozycja otwarta dziennika, która pozwala na zapisywanie tylko wrywkowych chwil, przeżyć, refleksji usprawiedliwia chyba diarystę, który może ma istotne powody, aby nie zagłębiać się właśnie w to, co któremuś z czytelników wydaje się bardzo istotne: „Nie mówić o pewnych rzeczach to nie zawsze hipokryzja, czasami to też przewyciężanie ich – naprawdę. Jeżeli naprawdę będzie potrzeba tych zwierzeń, potrzeba dla rachunku z sobą lub dla oswobodzenia się – myślę, że potrafię pisać o wszystkim”⁸⁵ – pisał Jan Lechoń. Dziennik ma dużo mniej możliwości „rozminięcia się z prawdą” niż inne gatunki wypowiedzi intymnej. „Pamiętnik i autobiografia mają szansę wyboru, pomijania nieważnych szczegółów i wiązania faktów w logiczną całość”⁸⁶, dziennik notuje zdarzenia na bieżąco. „Właśnie dlatego, że chwytła fakty na gorąco, jest bardziej bezpośredni, mniej podatny na pokusy „koloryzacji”. Pisarz jest tu stale pod presją faktów i wrażeń,

⁸¹ Osobiście nie wierzę w wyłącznie autoterapeutyczną funkcję dziennika.

⁸² M. Gołaszewska, *op. cit.*, s. 24.

⁸³ Zob. M. Czermińska, *Rola...*, s. 115.

⁸⁴ M. Gołaszewska, *op. cit.*, s. 24.

⁸⁵ J. Lechoń, *Dziennik*, Londyn 1967, t. 1, s. 9.

⁸⁶ R. Karst, *op. cit.*, s. 1.

prawie równocześnie przeżywa to, co notuje i notuje to, co przeżywa, co nasycza jego zapiski aromatem świeżości i autentyzmu”⁸⁷. Większość autorów umieszcza w dzienniku nawet bardzo kontrowersyjne wypowiedzi i opisuje bulwersujące wydarzenia, ale często odsuwają oni na plan dalszy decyzję opublikowania swoich notatek lub wybierają tylko fragmenty dziennika, które mogą ukazać się w druku za ich życia. To, czy uwierzemy słowom autora, zależy od indywidualności twórcy, od tego, czy potrafi nas przekonać swoją rzetelnością i autentyzmem. Prawda od starożytności była uznawana za wartość estetyczną, a „prawdziwe dzieło (to takie), w którym zachodzi zgodność wizji artystycznej z jej realizacją w dziele”⁸⁸. W przypadku dziennika zgodność taka istnieje.

6. FUNKCJA DZIENNIKA I JEGO ROLA W ŻYCIU TWÓRCY

„Notując to wszystko, wyzwalam się nieco”.

(F. Kafka)

Dziennik jest formą obcowania autora z samym sobą. Twórca nie uważa go wyłącznie za wypowiedź literacką, ale przypisuje mu pewne funkcje „życiowe”. Dziennik jest czynnikiem aktywnym w życiu piszącego”⁸⁹.

Pierwotnym celem spisywania notatek, własnych spostrzeżeń i przemyśleń była próba odnalezienia siebie. Dziennik miał pełnić rolę „czynnika zarazem terapeutycznego i osobotwórczego, stać się źródłem wiedzy o samym sobie dla ich autorów, bądź nawet wiedzy o człowieku w ogóle”⁹⁰. Alain Girard wskazuje na cztery funkcje dziennika: 1) psychoterapeutyczną — bo zaspokajają potrzeby autora, a zarazem pozwala poznać siebie, 2) religijną — bo zastępuje modlitwę i spowiedź oraz ratuje pojęcie duszy, 3) etyczną — bo organizuje życie i zmusza do określenia ideału, 4) estetyczną — bo pragnienie bycia sobą łączy z potrzebą tworzenia. Każda z tych funkcji ma ogromne znaczenie dla autora, który dzięki prowadzeniu dziennika

⁸⁷Tamże, s. 1.

⁸⁸M. Gołaszewska, *op. cit.*, s. 24.

⁸⁹M. Głowiński, *Powieść a dziennik...*, s. 85.

⁹⁰A. Milecki, *op. cit.*, s. 35.

może odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, a przede wszystkim odnaleźć siebie w sposób autentyczny wśród innych, może odkryć wartości istniejące w nim samym, pozwala zrozumieć siebie. Pisanie dziennika to również forma dialogu z ludźmi, z którymi kontakt bezpośredni jest często niemożliwy, a także forma dialogu z przyszłością. „Ulegam owej niepojętej pasji unieruchomienia przeszłości, pasji, która sprawia, że prowadzimy dziennik” (J. Green). Jedną więc z zasadniczych funkcji, jaką ma spełnić dziennik jest zatrzymanie chwili, owo Greena „unieruchomienie przeszłości”, chęć ocalenia od zniszczenia ulotnych wrażeń, refleksji, impresji.

Dzienniki spełniają też cele czysto praktyczne. Są zbiornicą pomysłów, planów, projektów. „Dzienniki Kafki pełne są aforyzmów, parabol, miniatur i nawet całych nowel (Wyrok), a Gide i Montherlant stale wykorzystywali pomysły, które dojrzały w ich dziennikach, co więcej, niektórzy uważali swoje dzienniki za laboratorium literackich doświadczeń”⁹¹. W dziennikach znajdujemy szkice, eseje, projekty dzieł, które zaistniały potem w kulturze (np. część opisów krajobrazów w twórczości Żeromskiego pochodzi z notatek w *Dziennikach*), ale także i te, które nigdy nie zostały wykorzystane, pozostały tylko ich zarysy. „Wszelako i owe nie wykorzystane plany nie są bez znaczenia, albowiem ułatwiają potem pokoleniom szperaczy wytyczyć zawile drogi, po których błąka się wyobraźnia pisarza”⁹². Świat zatrzymany w opisie diarysty tętni życiem, ukazuje ewolucję poglądów autora, jego ocenę wydarzeń artystycznych, historycznych i politycznych. Dziennik jest doskonałym terenem poszukiwań dla socjologii, psychologii i literatury. Następne funkcje dziennika wynikają więc z pojmowania go jako dzieła sztuki, źródła wiedzy o człowieku i jego wnętrzu czy obiektu badań socjologicznych.

7. STYL I JĘZYK

Styl dziennika trudno zakwalifikować do określonej kategorii, jest on zdeterminowany indywidualnością autora. W zależności od poruszanej problematyki, tematyki danego fragmentu albo wręcz kaprysu

⁹¹R. K a r s t, *op. cit.*, s. 1.

⁹²Tamże, s. 1.

autora, może on wykorzystywać elementy różnych stylów. W dzienniku ujawnia się jego erudycja i indywidualność. Ze względu na subiektywizm piszącego, język wypowiedzi nacechowany jest wyraźnie autorskim „ja”. Styl dziennika jest ekspresyjny, wszystkie wypowiedzi podporządkowane są światopoglądowi autora. Emocjonalny stosunek do przedstawionych wydarzeń i zjawisk uzyskuje poprzez wykorzystanie zwrotów o silnym zabarwieniu uczuciowym. W dzienniku spotykamy zarówno pełne, rozbudowane frazy, jak i równoważniki zdań, apostrofy, wykrzykniki, które podkreślają ekspresję wypowiedzi. Na ogół autorzy przestrzegają, aby ich styl był poprawny, zgodny z wymogami konwencji językowych, ale niekiedy wykorzystują awangardowe osiągnięcia z dziedziny lingwistyki. W dziennikach literackich autorzy zwracają uwagę na dobór środków obrazowania artystycznego. Prezentacja sądów na temat nauki, techniki, sztuki wymaga od autora stosowania specjalistycznej terminologii naukowej, a zapis wypowiedzi o uczuciach, refleksjach, przeżyciach – umiejętności operowania pojęciami abstrakcyjnymi i uogólnieniami.

Styl i język wypowiedzi w dzienniku zależy zarówno od problematyki interesującej autora, jak od wykształcenia i indywidualnego stylu twórcy. „Każda wypowiedź odpowiada społecznym doświadczeniom. Implikowane informacje metajęzykowe o sposobach używania języka w danym tekście świadczą o jego nadawcy jako o realizatorze pewnej praktyki społecznej (pozwalają zidentyfikować status mówiącego w terminach socjologicznych i psychologicznych)”⁹³. Niejednokrotnie w tekście autor wprowadza refleksje na temat tworzenia. „Forma dziennika pozwala na swobodne przechodzenie od języka przedmiotowego do metajęzyka”⁹⁴. Styl dziennika w swoisty sposób uzależniony jest od „świadomości teoretycznej autorów”⁹⁵, którzy często w tekście odwołują się do znajomości dzieł tego rodzaju⁹⁶.

W doborze konwencji językowej możliwości diarysty są również bardzo szerokie: wybiera wśród wszystkich istniejących w obrębie danej kultury form wypowiedzi, sięgać może po wszystkie funkcjonujące w danym czasie, bądź znane z historii, ukształtowania języka.

⁹³A. Okopień-Sławińska, *op. cit.*, s. 30.

⁹⁴M. Głowiński, *Powieść...*, s. 99.

⁹⁵M. Czerwińska, *Rola...*, s. 112.

⁹⁶Bogate odwołania do znajomości literatury diarystycznej m. in. u J. Zawieyskiego, J. Czapskiego, W. Gombrowicza.

8. RODZAJE DZIENNIKÓW

Klasyfikacja dzienników jest jednym z najtrudniejszych zadań należących do badacza gatunku. Alain Girard przyjmuje za Gusdorffem⁹⁷ podział dzienników na zewnętrzne i wewnętrzne. Dzienniki zewnętrzne w zasadzie mają formę zbliżoną do kroniki czy diariusza, mówią o sprawach świata wobec autora zewnętrznych. Celem autora jest obserwacja świata zewnętrznego i poznanie rzeczywistości istniejącej poza podmiotem wypowiadającym. Do dzienników zewnętrznych zaliczamy m.in.: dzienniki podróży, które są tylko opisem odwiedzonych miejsc, brak w nich głębszych refleksji i tendencji introspekcyjnych; dzienniki naukowców, będące notatkami z obserwacji określonych zjawisk naukowych, politycznych, ekonomicznych (dzienniki specjalistyczne) itp.

Dzienniki wewnętrzne charakteryzuje głębsze zastanowienie, rozmyślanie i rozważanie połączone z analizą świata wewnętrznego. Poznanie jest skierowane na podmiot poznający⁹⁸, czyli na samego autora. Myśli, wypowiedzi i refleksje piszącego mają źródło w nim samym. W dziennikach wewnętrznych ośrodkiem zainteresowania jest twórca, jego przeżycia emocjonalne i refleksje intelektualne. Niekiedy fakty zewnętrzne są pretekstem do rozmyślań i snucia refleksji osobistych. Ze względu na rodzaj refleksji, której poddane są opisywane wydarzenia i przeżycia, proponowałabym wśród dzienników wewnętrznych rozróżnić dzienniki emocjonalne i intelektualne. Emocjonalizm jest teorią psychologiczną, według której wszelkie objawy psychiczne mają swoje podłoże emocjonalne. W dzienniku emocjonalnym autor ocenia opisywane fakty i wydarzenia właśnie poprzez pryzmat subiektywnego przeżycia. Działa pod wpływem silnych przeżyć uczuciowych. W dzienniku intelektualnym najistotniejszy punkt odniesienia stanowi refleksja intelektualna. Intelpekt jest „aktywną siłą świadomości przeciwstawianej woli, zmysłowym i emocjonalnym władzom człowieka”⁹⁹. Autor dziennika intelektualnego odwołuje się do wiedzy i umysłu. W filozoficznej teorii poznania istnieje pogląd przypisujący intelektowi podstawowe lub wyłączne znaczenie w procesie poznawczym. Intelpekt jest punktem odniesienia

⁹⁷G. Gusdorff, *La decouverte de soi...*

⁹⁸*Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 632.

⁹⁹Tamże, s. 310.

dla autora. Twórca kieruje się przesłankami racjonalnymi, które wyznacza umysł, rozum, wiedza i zdolności umysłowe człowieka. Przedmiotem refleksji intelektualnej w dzienniku może być poszukiwanie prawdy i wartości w życiu, analiza koncepcji filozoficznych, dogmatów religijnych, zagadnień etycznych czy teorii artystycznych. Umysł diarysty mogą zaprzętać problemy specjalistyczne. Pasje autora znajdują swe odzwierciedlenie w prowadzeniu myślowej kroniki własnego życia. Dziennik intelektualny może być wyłącznie dziełem człowieka o dużej kulturze umysłowej.

Forma dziennika zależy od potrzeb i indywidualności osoby piszącej. Jest sumą zainteresowań autora, jego pasji czytelniczych i zdolności twórczych. W zależności od przygotowania warsztatowego autora, jego stylu, celu, z jakim notuje uwagi o świecie i funkcji, jakie spełnia dziennik – może on przyjmować różne formy. Powstaje wtedy np. dziennik – esej (Witold Gombrowicz, Jerzy Stempowski), dziennik – pamiętnik (Tadeusz Makowski, Stanisław Brzozowski), dziennik – zbiór aforyzmów (Henryk Elzenberg) czy też dziennik – list, zbiór cytatów itp.¹⁰⁰ Tematyka dziennika, osoba autora, specyfika jego zainteresowań, rodzaj pracy, wykształcenie, a także sposób prowadzenia notatek mogą stać się podstawą jeszcze innych klasyfikacji.

Żaden z wyżej wymienionych podziałów ze względu na amorficzność i dowolność formalną gatunku, nie może być ostateczny.

9. SZTUKA DZIENNIKA

„Sztuka to najwyższy wyraz samouświadamienia ludzkości [...] Dzieło sztuki – mikrokosmos odbijający epokę”.

(J. Czechowicz)

Dziennik traktuje się tradycyjnie jako gatunek z pogranicza literatury i innych form piśmiennictwa. Stefania Skwarczyńska włączyła go w obręb literatury stosowanej¹⁰¹, dla której w dzisiejszej terminologii

¹⁰⁰Zob. M. G ł o w i ń s k i, *Powieść...*, s. 83.

¹⁰¹„Pierwszorzędną zasadą twórczą i warunkiem wartości estetycznych literatury stosowanej jest zgodność utworu z celem praktycznym”, S. S k w a r c z y ń s k a, *O pojęcie literatury stosowanej*. [w:] *Szkice z zakresu teorii literatury*, Lwów 1934, s. 5.

naukowej przyjęła się bardziej nazwa literatura użytkowa czy paraliteratura, ale wielu badaczy podkreśla przynależność tego gatunku do literatury pięknej. Badaniom literackim podlega „zawartość tekstów jako odrębna sfera rzeczywistości”¹⁰². Dziennik może być traktowany jako dzieło literackie, ponieważ akt twórczy autora z faktów autentycznych, rzeczywistych buduje odrębną wizję świata. „Celem literatury, jak i każdej sztuki, na platformie doznań odbiorcy jest budzenie w nim postawy estetycznej”¹⁰³. Autorzy dzienników intymnych nie spełniali tego warunku, ponieważ nie brali pod uwagę istnienia odbiorcy. Wiele naprawdę cennych dzienników powstało „przez przypadek”. Efekt artystyczny był przez autorów niezamierzony. Wynikał nie z chęci stworzenia dzieła sztuki, ale ze skłonności artystycznych twórcy¹⁰⁴. Autorzy dzienników intymnych I generacji nie wiedzieli, że tworzą dzieła niepowtarzalne. Ich następcy zdawali już sobie sprawę z wartości i znaczenia dziennika, stąd rada, jaką André Gide dał Charlesowi du Bos, gdy ten chciał przerwać prowadzenie notatnika: „Przyjacielu, nie porzucaj dziennika, być może nie uda Ci się stworzyć dzieł, ale dziennik twój jest dziełem, jest twoim dziełem”¹⁰⁵. Pewną grupę dzienników można zaliczyć do dzieł sztuki *sensu stricto*, gdyż „wypływając ze skłonności artystycznych twórcy”, wywołują postawę estetyczną odbiorcy, a wywołanie tej postawy jest albo nieświadomym, albo świadomym celem autora¹⁰⁶. Dziennikami tego rodzaju są przede wszystkim dzienniki artystów.

Notatki „utkane z medytacji o książkach, ludziach, polityce i wydarzeniach intelektualnych”¹⁰⁷ można traktować jako „samoistne dzieło sztuki – prozy refleksyjnej, przy czym ich wartość leży nie w kreowaniu fikcyjnego świata przedstawionego, lecz w autentyczności, prawdzie polegającej na szukaniu odpowiednika słownego dla rzeczywistego niewyimaginowanego świata wewnętrznego człowieka”¹⁰⁸. Najbardziej typowe dla tego rodzaju są dzienniki literackie. Są to datowane notatki dotyczące lektur, refleksji autora i jego

¹⁰² Tamże, s. 8.

¹⁰³ Tamże, s. 8.

¹⁰⁴ Tamże, s. 24.

¹⁰⁵ Z listu A. Gide’a do Ch. du Bos, zob. L. Łopatyńska, *op. cit.*, s. 273.

¹⁰⁶ Słownik terminów literackich, s. 107.

¹⁰⁷ R. Karst, *op. cit.*, s. 1.

¹⁰⁸ M. Gołaszewska, *op. cit.*, s. 33.

przemyśleń. „Znaleźć w nich można zarówno odzwierciedlenia doznań artystów wobec rzeczywistości potocznej, jak też dane dotyczące procesu twórczego, pomysły literackie, komentarze dotyczące własnych i cudzych dzieł oraz refleksje filozoficzne”¹⁰⁹. Autorzy często nie przywiązują wagi do prowadzonych notatek, robią je z potrzeby serca, dla wprawy albo z przyzwyczajenia, a jednak pod ich piórem powstają niekiedy arcydzieła.

Dziennik literacki jest gatunkiem, który może stać się terenem poszukiwań twórczych pisarzy. Nie podlega żadnym rygorom formalnym, może w zależności od potrzeby i pomysłu autora przybierać rozmaite kształty. Otwarta konstrukcja dziennika podlega jednak pewnemu ograniczeniu, w dzienniku „odbija się echem cała myśl ludzka”. Na charakter i styl dziennika ma wpływ „sytuacja historyczna, w jakiej on powstaje, ówczesny stan świadomości i stan środków pisarskich, charakter obyczajów [...] Nawet więc ta najswobodniejsza z wypowiedzi nie może się wyzwolić [...] od konwencji, które są wspólnymi danemu czasowi i w różnoraki sposób uwarunkowanymi historycznie sposobami mówienia”¹¹⁰. Dziennik nie jest wyzwolony od historii, „pojawia się zawsze w uwięzieniu sytuacyjnym”¹¹¹, a z racji tego, że jest wypowiedzią językową — podlega również konwencji językowym.

Rozważania dotyczące genologii dziennika zakończę stwierdzeniem, że niemożliwe jest stworzenie teoretycznego modelu gatunku, który mogłabym sprawdzić na tekstach. Tylko od decyzji piszącego zależy kompozycja, sposób wypowiedzi, formy podawcze, które autor wykorzystuje. Jedynymi ograniczeniami diarysty mogą być jego przyzwyczajenia literackie oraz współczesne konwencje językowe. Kształt dziennika jest wynikiem połączenia pomysłów twórczych autora z jego indywidualnym stylem. Tym, co stanowi o wartości i znaczeniu gatunku jest nieodłączny związek ekspresji i osoby. Za słowami stoi nie autor, ale człowiek. W dziennikach wciąż odczuwa się obecność piszącego. Być może właśnie w owym wrażeniu obecności tkwi tajemnica ich znaczenia¹¹².

¹⁰⁹ Tamże, s. 33.

¹¹⁰ M. Głowiński, *Powieść...*, s. 88.

¹¹¹ Tamże, s. 88.

¹¹² Zob. A. Girard, *op. cit.*, s. 599.